IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Polityki Senioralnej (nr 7)**
- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 18)**

z dnia 14 lipca 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Senioralnej (nr 7)

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 18)

14 lipca 2020 r.

Komisje: Polityki Senioralnej oraz Polityki Społecznej i Rodziny, obradujące pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz poseł **Joanny Borowiak (PiS)**, przewodniczącej Komisji Polityki Senioralnej, rozpatrzyły:

– „Informację Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat strategii deinstytucjonalizacji domów pomocy społecznej".

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Szwed** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marek Wójcik** pełnomocnik Zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, **Jacek Szostakiewicz** dyrektor Domu Seniora Polskiej Akademii Nauk, **Krzysztof Kurowski** przewodniczący zarządu Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami, **Paweł Kubicki** kierownik Katedry Polityki Społecznej Szkoły Głównej Handlowej, **Agnieszka Dudzińska** adiunkt Uniwersytetu Warszawskiego, **Małgorzata Radziszewska** prezes Stowarzyszenia Kobiet Niepełnosprawnych „One.pl", **Adam Zawisny** wiceprezes Stowarzyszenia Instytut Niezależnego Życia, **Aleksander Waszkielewicz** prezes zarządu Fundacji na Rzecz Osób z Niepełnosprawnościami, **Kordian Kulaszewicz** prezes Fundacji Adaptacja, **Ewa Owerczuk** asystentka poselska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Gast**, **Elżbieta Przybylska**, **Brygida Śliwka** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji obradujących wspólnie – Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Polityki Senioralnej. Witam wszystkich posłów oraz zaproszonych gości. Szczególnie serdecznie witam pana ministra Stanisława Szweda przedstawiciela Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Witam przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Porządek dzienny przewiduje wysłuchanie informacji ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat strategii deinstytucjonalizacji domów pomocy społecznej. Posiedzenie Komisji zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów, przekazany do Komisji.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuje również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysłać pod adres e-mail. Posłowie Komisji Polityki Senioralnej kpsn@sejm.gov.pl, a posłowie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny kpsr@sejm.gov.pl.

Proszę wszystkich członków obu Komisji o zalogowanie się do systemu. Za chwilę przystąpimy do sprawdzenia kworum. Czy wszyscy członkowie Komisji są już zalogowani? Poczekamy jeszcze chwileczkę, bo osoby się logują. Mamy informację, że są posłowie, którzy nie mogą się zalogować. Przypominam, że na tabletach jest ikonka głosowania. Jeśli członkowie obu Komisji mnie słyszą, proszę sprawdzić to na tabletach – tam mogą państwo się zalogować do systemu, tak jak do interpelacji. W SMS, który przyszedł do państwa z Kancelarii Sejmu jest podany kod. Jeśli ktoś nie może znaleźć na table-

cie ikonki do głosowania, to również w e-mailu z Kancelarii Sejmu i w SMS jest link do głosowania. Wchodzą państwo przez link, który dostali państwo w SMS z Kancelarii Sejmu, korzystając z hasła i loginu tego samego, jaki wykorzystują państwo do interpelacji, a następnie wpisują państwo kod do głosowania. Poczekamy jeszcze chwilę. Może zaczniemy, sprawdzimy kworum i zobaczymy, jak to wygląda. Wyświetliło się głosowanie. Proszę zagłosować za lub przeciw. To ma na celu tylko sprawdzenie kworum. Wszystko jedno, który przycisk. Sprawdzamy kworum.

Ponieważ mamy już kworum, przystąpimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę pana ministra Stanisława Szweda sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedstawię krótką informację na temat funkcjonowania domów pomocy społecznej i na końcu odniosę się do strategii ich deinstytucjonalizacji. Domy pomocy społecznej przeznaczone są dla osób wymagających całodobowej opieki ze względu na wiek, chorobę lub niepełnosprawność, niemogących samodzielnie funkcjonować w codziennym życiu, którym nie można zapewnić niezbędnej pomocy w formie usług opiekuńczych. Są to placówki całodobowego, stałego pobytu, zapewniające usługi bytowe, opiekuńcze wspomagające i edukacyjne.

Domy pomocy społecznej organizują i umożliwiają także mieszkańcom pomoc w korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych przysługujących im na podstawie odrębnych przepisów. Rozróżnia się następujące typy domów pomocy społecznej: dla osób w podeszłym wieku, dla osób przewlekle somatycznie chorych, dla osób przewlekle psychicznie chorych, dla dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie, dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie, dla osób niepełnosprawnych fizycznie, dla osób uzależnionych od alkoholu.

Zgodnie z przepisami ustawy o pomocy społecznej z 2019 roku prowadzenie domów pomocy społecznej jest zadaniem własnym samorządu gminnego, powiatowego oraz wojewódzkiego. Jak wynika ze sprawozdania Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej za 2019 rok według stanu na dzień 31 grudnia 2019 roku w kraju funkcjonowały 823 domy pomocy społecznej, prowadzące 81 tys. miejsc, w których przebywało ponad 79 760 mieszkańców. Jednostki samorządu terytorialnego gromadzą informacje o własnych zasobach w zakresie pomocy społecznej oraz wykorzystują tę wiedzę do opracowania adekwatnych do rzeczywistej sytuacji strategii, planów, projektów mających służyć zaspokojeniu potrzeb mieszkańców, w tym potrzeb mieszkańców gminy i powiatu dotyczących konieczności korzystania z domów pomocy społecznej. Z tego powodu decyzje w zakresie tworzenia nowych domów pomocy społecznej należą do jednostek samorządu terytorialnego odpowiedniego szczebla. Liczba jednostek tego typu oraz liczba prowadzonych przez nie miejsc w poszczególnych województwach jest odzwierciedleniem zapotrzebowania na usługi oferowane przez domy pomocy społecznej występującymi na danym terenie oraz możliwości finansowych samorządu.

Rozporządzeniem ministra rodziny, pracy i polityki społecznej z dnia 17 stycznia 2018 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie domów pomocy społecznej wprowadzono m.in. ograniczenia co do możliwości zwiększenia liczby miejsc w domach, które mają ich więcej niż 100. Dodatkowo należy podkreślić, że zgodnie z ideą deinstytucjonalizacji obecnie szczególnie promowane są działania służące procesowi stopniowego odchodzenia od organizowania usług świadczonych wobec osób niesamodzielnych oraz starszych w dużych instytucjach, na rzecz form kameralnych, rodzinnych i środowiskowych. Preferowane są rozwiązania dążące do zapewnienia różnych możliwości i form opieki jak najbliżej środowiska danej osoby, umożliwiające realizację prawa do opieki długoterminowej, z zachowaniem autonomii poszczególnych osób i rodzin. Deinstytucjonalizacja opieki odbywa się głównie poprzez rozwój wybranych form opieki społecznej określonych w wyżej wymienionej ustawie o pomocy społecznej. To m.in. rozwój usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług dla osób z zaburzeniami psychicznymi, świadczonych w miejscu zamieszkania, rozwój

sieci ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, środowiskowych domów samopomocy, klubów samopomocy oraz rozwój mieszkań chronionych.

Biorąc pod uwagę dynamikę zmian demograficznych oraz prognozy w tym zakresie wskazujące na znaczny wzrost liczby osób w podeszłym wieku w nadchodzących dekadach, a co za tym idzie wzrost liczby osób wymagających całodobowego wsparcia należy uznać, że nadal istnieć będzie zapotrzebowanie na usługi oferowane przez domy pomocy społecznej. W dalszej perspektywie następować może dążenie do postępującego ograniczania liczby mieszkańców domów pomocy społecznej. Z uwagi na skutki finansowe takich rozwiązań dla jednostek samorządu terytorialnego niezbędne będzie przeprowadzenie stosownych analiz. Ramy strategii dotyczące deinstytucjonalizacji są zawarte w Krajowym Programie Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu. Taki program jest przygotowywany i w najbliższych miesiącach zostanie również przedstawiony Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tym momencie? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Bardzo dziękuję panu ministrowi za odczytanie tej informacji, którą przesłała z kolei pani minister. Słowo w słowo, wszystko się zgadza, poza tym ostatnim zdaniem, które pan minister dopowiedział. Jeśli chodzi o temat naszego spotkania, jest on ważny i istotny dla członków obu Komisji. Chciałabym prosić o szerszą informację, która będzie dotyczyła strategii deinstytucjonalizacji domów pomocy społecznej. Chcielibyśmy się dowiedzieć jaki jest stan prac nad tą strategią, jak wygląda ich harmonogram, kiedy możemy spodziewać się szczegółowych informacji? Mam nadzieję, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji dowiemy się więcej, niż to jedno zdanie, które padło. Interesuje mnie też to, czy ministerstwo chce włączyć w te prace obydwie Komisje, albo chociażby zainteresowanych parlamentarzystów, którzy są członkami Komisji Polityki Społecznej i Rodziny czy też Komisji Polityki Senioralnej. Jeszcze raz powtórzę kluczowe pytanie – jak wygląda harmonogram prac i czy pan minister może coś więcej na ten temat powiedzieć, abyśmy mogli odnieść się do tematu dzisiejszego spotkania?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł Magdalena Biejat.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam kilka pytań dotyczących samej informacji, którą otrzymaliśmy od pani minister Michałek. Przykładowo w sprawozdaniu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej za 2019 rok podana jest liczba domów pomocy społecznej oraz liczba dostępnych w nich miejsc. Domyślam się, że to tylko te miejsca i jednostki, które są pod kontrolą ministerstwa. Osoby niepełnosprawne i starsze, jak wszyscy doskonale wiemy, przebywają nie tylko w domach pomocy społecznej, ale również w zakładach opiekuńczo-leczniczych, domach opieki różnego typu. Jestem ciekawa, czy MRPiPS gromadzi jakiekolwiek zagregowane dane, czy jest jakiś przepływ informacji między Ministerstwem Zdrowia, a Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Czy w ramach strategii, o którą pytała pani poseł, jest w ogóle przewidziany jakiś audyt i zbieranie danych dotyczących tego, ile osób, które wymagają całodobowej lub niemal całodobowej opieki przebywa w takich instytucjach – nie tylko DPS, ale też ZOL, zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych, czy zakładach całodobowej opieki, które jak rozumiem również nadzorowane są przez MRPiPS. Mam również pytanie – jeśli chodzi o wymienione już osoby przebywające w DPS, czy ministerstwo wie jakie to dokładnie osoby, z jakimi problemami, jakimi niepełnosprawnościami, w jakim są wieku, jakiej płci itd.

Chciałam się odnieść jeszcze do przedostatniego akapitu tej informacji. Napisali państwo, że spodziewają się wzrostu liczby osób wymagających całodobowego wsparcia. Oczywiście jest to z pewnością słuszne i ugruntowane danymi oczekiwanie. Konstatują państwo, że będzie istniało nadal zapotrzebowanie na usługi oferowane przez domy

opieki społecznej. Fajnie, ale koronawirus pokazał nam, wiem, że to taki wyświechtany już może slogan, ale prawdziwy, w różnych obszarach życia społecznego różne problemy, z którymi się borykamy i które powinny być rozwiązane. Wirus bardzo je uwidocznił. Mieliśmy już informacje na ten temat w ramach pytań bieżących. Była pani minister Maląg i omawialiśmy to bardzo szczegółowo. Myślę, że nie musimy do tego wracać. Pewne jest jednak, że wirus zostanie z nami na dłużej. W związku z tym temat deinstytucjonalizacji staje się tematem palącym, po to, aby przestać koszarować te osoby w dużych domach pomocy społecznej, w których jest nawet kilkaset osób. To oczywiste, że te osoby będą wymagały wsparcia, będzie zapotrzebowanie na usługi, jak te oferowane przez domy pomocy społecznej. Pytanie, kiedy i czy w ogóle ministerstwo planuje realizować te usługi w sposób zdecentralizowany, zdeinstytucjonalizowany, po to, aby zmniejszać chociażby to zagrożenie, nie mówiąc już o jakości życia tych osób, która w ogóle powinna być dla nas priorytetowa. Ostatnie pytanie, napisali państwo w ostatnim zdaniu tego akapitu, że niezbędne będzie przeprowadzenie stosownych analiz dotyczących skutków finansowych. Mam pytanie – czego dokładnie te analizy miałyby dotyczyć i w jakim terminie planują państwo je przeprowadzić? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, po kolei, najpierw pan poseł Tomaszewski, potem pani, a następnie pan wiceprzewodniczący Szczerba.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Szanowne panie przewodniczące, Wysoka Komisjo, chciałem zapytać o jedną kwestię, którą podnosił rzecznik praw pacjenta w kontekście tej sytuacji, która miała miejsce w trakcie pandemii, jeśli chodzi o ochronę zdrowia i opiekę zdrowotną nad osobami przebywającymi w domach pomocy społecznej. Rzecznik praw pacjenta, z własnej inicjatywy, badając sytuację opieki zdrowotnej nad seniorami, zasugerował potraktowanie domów seniora jako podmiotów leczniczych tak, aby ta pomoc była znacznie szersza, niż ma miejsce w tej chwili. Obecnie, poza usługami rehabilitacyjnymi, pozostałe kwestie funkcjonują na zasadzie lekarza opieki rodzinnej. W związku z powyższym mam pytanie. Rzecznik praw pacjenta informował, że zamierza wspólnie z rządem przygotować zmiany legislacyjne, które zmierzałyby w kierunku potraktowania domów seniora jako podmiotów leczniczych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Kozłowska. Bardzo proszę.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam kilka pytań dotyczących domów pomocy społecznej. Rzeczywiście to bardzo poważny problem, tym bardziej że stajemy przed perspektywą, iż coraz więcej osób niepełnosprawnych i starszych będzie takiej opieki potrzebowało, zwłaszcza z tego względu, iż nie ma już takiej liczby rodzin wielopokoleniowych, jak kiedyś. Wtedy była szansa na to, że rodzina mogła opiekować się osobą niepełnosprawną, czy osobą starszą, chorą, która wymaga całodobowej opieki.

Mam pytanie do pana ministra – panie ministrze, ile osób starszych, niepełnosprawnych, z różnego rodzaju problemami psychicznymi, przebywa w prywatnych placówkach opieki całodobowej? Ile osób z tymi problemami, które wcześniej wymieniłam, szczególnie starszych, czeka na umieszczenie w domach pomocy społecznej? Jaki jest okres oczekiwania na umieszczenie w DPS? Jaki jest średni koszt utrzymania w placówkach opieki całodobowej, jednostkach publicznych oraz prywatnych? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Pani przewodnicząca, Wysokie Komisje, szanowni państwo, szczerze powiedziawszy, materiał przygotowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej jest dla mnie lekko zaskakujący. Po pierwsze pokazuje, że strategii deinstytucjonalizacji domów

pomocy społecznej nie ma. Chciałbym zwrócić uwagę, że również w tym dość ubogim materiale, jeśli chodzi o zakres tematyczny, który został przez wnioskodawców przedstawiony, zapomnieli państwo o dwóch aktach prawnych. O ustawie osobach starszych z 11 września 2015 roku, która precyzuje i nakłada na rząd konkretny obowiązek, którym jest informowanie coroczne Sejmu i Senatu na temat dostępności i poziomu usług socjalnych, w tym opiekuńczych. Istnieje również dokument rządowy – uchwała Rady Ministrów z 26 października 2018 roku, który został zatytułowany „Polityka społeczna wobec osób starszych do 2030 roku".

Szanowni państwo, naszą rolą, jako Komisji Polityki Senioralnej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i naszym podstawowym zadaniem jest monitorowanie realizacji tego dokumentu. Zakłada on konkretne terminy i działania, które powinny się wydarzyć w okresie przewidzianym i zdefiniowanym przez rząd. Określone zostały pewne czynniki, które świadczą o tym, że ten obszar działań dotyczących niesamodzielności osób starszych i deinstytucjonalizacji jest realizowany. Wyrażam dość duże zdziwienie, że w materiale, który otrzymaliśmy nie ma odesłania do dokumentu podstawowego z punktu widzenia zobowiązań rządu do określonych działań.

Jeśli państwo pozwolą, odniosę się do dokumentu, który został przyjęty. Zakłada on po pierwsze konkretne zobowiązanie – uregulowanie prawne ryzyka niesamodzielności, określenie kryteriów i stopni niesamodzielności. To zadanie miało być zrealizowane w latach 2018-2020 i w roku 2020 miało zakończyć się uchwaleniem aktu prawnego regulującego ryzyko niesamodzielności. Pytanie do pana ministra – czy taki akt prawny został uchwalony?

Drugie zadanie, które rząd wziął na siebie i zobowiązał się realizować, jest opracowanie i wdrożenie standardów usług opiekuńczych świadczonych w środowisku lokalnym – zadanie na lata 2018-2020. Chciałbym uzyskać odpowiedź od pana ministra, czy opracowano i wdrożono standardy usług opiekuńczych świadczonych w środowisku lokalnym?

Kolejnym zadaniem, do którego realizacji zobowiązał się rząd, jest opracowanie standardów w zakresie teleopieki i telepomocy – zadanie również na lata 2018-2020. Jego finałem miało być opracowanie i wdrożenie standardów technicznych i organizacyjnych teleopieki i telepomocy. Następnym zadaniem, do którego realizacji zobowiązał się rząd, jest wdrożenie na dużą skalę standaryzowanej telemedycyny o różnym zakresie usług, dostosowanych do potrzeb osób niesamodzielnych. To zadanie również na lata 2018-2020, którego finałem miało być przyjęcie rozwiązań z zakresu standaryzowanej teleopieki i telepomocy o różnych zakresach usług. Pytanie oczywiście jest to samo – czy zostało to przygotowane.

Kolejnym zadaniem, do którego realizacji zobowiązał się rząd w latach 2018-2020 jest wdrożenie nowych instrumentów mających na celu zwiększenie dostępności do usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych, realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, opieki domowej, w podziale na pomoc w czynnościach domowych lub pomoc w czynnościach higieniczno-opiekuńczych, informacje o usługach i poradnictwie społecznym, w tym samym przedziale czasowym lat 2018-2020, którego finałem miało być wdrożenie nowych instrumentów mających na celu zwiększenie dostępności do usług opiekuńczych i specjalistycznych. Panie ministrze, na jakim etapie jesteśmy z tym działaniem?

Zwiększenie zakresu usług społecznych użyteczności publicznej, umożliwiających wzmocnienie samodzielności osób starszych, dostarczanych przez podmioty ekonomii społecznej to również zadanie na lata 2018-2020, do którego realizacji zobowiązał się rząd w uchwale Rady Ministrów. Tu czynnikiem, który miał być finałem, miała być liczba podmiotów ekonomii społecznej dostarczających usługi społeczne użyteczności publicznej, umożliwiające wzmocnienie samodzielności osób starszych.

Następna kwestia to wspieranie rozwoju sieci wypożyczalni sprzętu pomocniczego dla niesamodzielnych osób starszych. Potwierdzeniem tego działania miała być liczba funkcjonujących wypożyczalni sprzętu pomocniczego dla niepełnosprawnych osób.

Może na tym poprzestanę. Zadań określonych w dokumencie rządowym jest bardzo dużo. Niestety muszę skonkludować, że poza przytoczeniem podstaw prawnych funkcjonowania domów pomocy społecznej i innych jednostek pomocy społecznej tak naprawdę

ten dokument w żaden sposób nie odnosi się do podjętych zobowiązań i uchwały Rady Ministrów, która powinna determinować działania ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w tym zakresie. Oczekuję odpowiedzi pana ministra, aby odniósł się do wszystkich obszarów, które dotyczą problematyki osób niesamodzielnych, a w szczególności deinstytucjonalizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Hartwich (KO):

Dzień dobry państwu. Skorzystam z okazji, że jest pan minister i zadam pytania. Jak to się stało, że na opiekę wytchnienia w 2019 roku przeznaczyli państwo 110 mln zł, a w 2020 roku proponują jedynie 80 mln zł? Chciałam zapytać pana ministra, gdzie podziało się 30 mln zł? Na usługi opiekuńcze w 2019 roku wyłożyli państwo 60 mln zł, a w roku 2020 przekazujecie 40 mln zł. Proszę mi powiedzieć, gdzie jest brakujące 20 mln zł? Jeśli mówimy o tym, że mamy zmienić domy opieki społecznej, to muszą państwo sobie uświadomić, że jeśli nie ma na to środków, to nic nie zrobimy. Jeszcze jedna sprawa, z życia wzięta. Dziś przez dwie godziny rozmawiałam z dyrektorem szpitala Jurasza w Bydgoszczy. Mama, z dwójką niepełnosprawnych dzieci okupowała karetkę, bo nie mogła zostawić dziecka ani w żadnym domu pomocy społecznej, ani nie potrafił jej pomóc miejski ośrodek pomocy rodzinie. Dwójka dzieci niepełnosprawnych – jedno z nich miało poddać się badaniu, a szpital nie chciał go przyjąć. Czy państwo również w swoim programie będą zabezpieczali takie rodziny, gdzie jest samotna matka i dwójka niepełnosprawnych dzieci, aby szpital przyjął takie rodziny, albo aby była zabezpieczona im jakaś opieka? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Proszę się przedstawiać do protokołu. Głos ma pani Dudzińska.

Adiunkt Uniwersytetu Warszawskiego Agnieszka Dudzińska:

Agnieszka Dudzińska – Uniwersytet Warszawski. Chciałam powiedzieć, że wbrew pozorom sporo się dzieje w obszarze deinstytucjonalizacji, ale to nie wystarczy, bo są straszne zaniedbania. Cały czas opieramy się o model dużych instytucji. Jak mogliśmy usłyszeć przy okazji pandemii, że jest tam np. 700 osób. Nawet tego nie wiedziałam, że obiekty są tak duże, bo wiadomo, że standard jest do 100 osób. Dzieją się np. takie rzeczy, jak np. centra opiekuńczo-mieszkaniowe. To program rządowy, który został uchwalony w ubiegłym roku, z Funduszu Solidarnościowego, ze środków unijnych. Od lat te środki były programowane z udziałem organizacji pozarządowych, których sporo przedstawicieli siedzi na tej sali i doskonale o tym wiedzą. Są to mieszkania chronione i wspomagane.

W materiale, który przed chwilą był przedstawiony znajduje się pewien niepokojący fragment, który skupia jak w soczewce wszystkie problemy, które do tej pory występowały. Dotyczy tego, że to jednostki samorządu terytorialnego gromadzą informacje o własnych zasobach i wykorzystują tę wiedzę do opracowywania adekwatnych do rzeczywistej sytuacji strategii, planów i projektów. Wydaje mi się, że to takie minimalistyczne podejście. Oczekiwałabym, że jednak polityka publiczna na poziomie kraju wobec osób wrażliwych będzie kierowała się jakąś wizją tego, jak to powinno wyglądać. Standardy usług opiekuńczych to coś, czego od lat brakuje. Ileś razy to było robione ze środków unijnych i nie ma tego na poziome prawodawstwa krajowego. Oczywiście, aby taka polityka publiczna mogła być jakoś zarysowana, czy to nazwiemy strategią, czy inaczej, to wszystko jedno, ale musimy mieć do tego diagnozę. Padło już pytanie o to, jaki typ mieszkańców dominuje w tych domach pomocy społecznej i jakie typy niepełnosprawności. Konia z rzędem temu, kto potrafi na to odpowiedzieć. Nie wiem, może ministerstwo ma takie dane, ale te dane, które są w sprawozdaniach ministerstwa – w tych trójkach i piątkach corocznych – które studiuję również ze względów analitycznych i naukowych, opisują ilu jest mieszkańców w określonych typach domów w zależności od podmiotu prowadzącego. Te sprawozdania są robione standardowo, od wielu lat, więc można te dynamikę czasową

sobie prześledzić. Wiele się tam nie zmienia, oprócz nowego typu dla alkoholików, który wszedł parę lat temu. Nie ma danych dotyczących np. tego, ile osób z zespołem downa lub autyzmem mieszka w domach pomocy społecznej. Nie rejestruje się danych tego typu na poziomie jednostkowym. Jest to o tyle godne uwagi, że w kolejnym roku mamy spis powszechny i Główny Urząd Statystyczny jest bardzo dobrze przygotowany do zbierania danych administracyjnych, aby nie robić spisu tam, gdzie dane są gotowe. Wiele instytucji zbiera te dane opierając się na numerze PESEL, między innymi pełnomocnik do spraw osób z niepełnosprawnościami, który zawiaduje systemem elektronicznym. Z tego systemu GUS również planuje wykorzystać dane. W pomocy społecznej to obszar *terra incognita* i myślę, że trzeba to zmienić.

Chciałam teraz przejść do konkretów i zgłosić propozycję, aby państwo posłowie obu Komisji przemyśleli, czy nie warto podjąć inicjatywy legislacyjnej, która polegałaby na tym, aby w art. 54 ustawy o pomocy społecznej dopisać słowa „lub mieszkaniu chronionym”. Ten artykuł odnosi się właśnie do domów pomocy społecznej. Od lat w oczy mnie kole, że domy pomocy społecznej są jedyną formą opieki całodobowej, do której osoba w trudnej sytuacji z racji wieku, choroby lub niepełnosprawności ma prawo – przysługuje jej prawo umieszczenia w domu pomocy społecznej. Spuśćmy zasłonę milczenia na słowo „umieszczenie”, bo umieszcza się przedmiot, ale przysługuje jej prawo. Do dwóch innych form, z wcześniejszych artykułów, czyli rodzinnych domów pomocy, które prawie nie istnieją oraz mieszkań chronionych, z których wedle mojej wiedzy korzysta około tysiąca osób niepełnosprawnych, na ogół w formie treningowej, nie ma prawa. Tam jest tylko informacja, że może otrzymać wsparcie w takiej formie.

Mam prośbę do parlamentarzystów, do rozważenia, aby uzupełnić art. 54, że przysługuje prawo do umieszczenia w domu pomocy społecznej lub mieszkaniu chronionym, a wszystko inne może zostać tak, jak było. Mieszkania chronione, które w Polsce są chronione, tworzone są dla mnóstwa różnych kategorii ludzi, które są wskazane w ustawie w art. 53. Osoby z niepełnosprawnościami i osoby starsze, to szczątkowe ilości. Gdyby dać to prawo i upodmiotowić tych ludzi, mieliby wybór. Wtedy podmiot kierujący decyzją administracyjną, czyli na ogół OPS, mógłby określić w indywidualnym przypadku co danej osobie jest potrzebne, tak jak i zakres wsparcia. Z mojego wieloletniego doświadczenia i przemyśleń w obszarze mieszkań chronionych wynika, że problemem nie jest słowo „mieszkanie”, ale słowo „chronione”. W przypadku deinstytucjonalizacji powinniśmy absolutnie mówić o usługach opiekuńczych. Chronioność polega na tym, aby zapewnić zbiorowe usługi opiekuńcze, wyspecjalizowane i polegające na wsparciu w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Chodzi o ten element, w przypadku osób starszych, gdy może być potrzebna nowego rodzaju usługa opiekuńcza. Ten obszar usług opiekuńczych jest szczególnie wrażliwy. Wielu ludzi ma mieszkania, domy, ale nie mogą w nich mieszkać, bo brakuje im wsparcia. Chętnie by mieszkali nawet w grupie, dlatego postulowałabym o usługi opiekuńcze, zbiorowe. Przede wszystkim chciałam zgłosić propozycję dotycząca art. 54, pod rozwagę państwu członkom Komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos. Nie wiem czy pani poseł chce zabrać głos przed stroną społeczną? Bardzo proszę.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Bardzo dziękuję, za powtórne udzielenie mi głosu, pani przewodnicząca. Prosiłam o głos dlatego, że przed chwilą przez panią doktor został poruszony problem mieszkań chronionych. Chciałam podzielić się z państwem własnym doświadczeniem. Przy domu pomocy społecznej, którego byłam dyrektorem – to dom dla przewlekle somatycznie chorych – utworzyliśmy mieszkania chronione, wspierane, dla osób starszych, ale w tym celu, aby na tyle ich usprawnić, aby mogli wrócić do środowiska. To ma być okres przejściowy, utrzymanie sprawności osób starszych, a nie okres przejściowy, aby trafili później do domów pomocy społecznej. Chodzi o usprawnianie osób starszych, aby mogły wrócić do środowiska i sprawnie w nim funkcjonować. Nasza oferta skierowana jest przede wszystkim do osób starszych – samotnych, które straciły osoby najbliższe, których dzieci często przebywają bardzo daleko albo są poza granicami kraju i te osoby

starsze nie mają bezpośredniego wsparcia, opieki i dopada ich depresja z powodu samotności. Te osoby są jeszcze w miarę sprawne, ale z uwagi na przebyte choroby, depresję, emocje związane z utratą najbliższych, współmałżonka, powoduje, że zaczyna im zagrażać wykluczenie społeczne. W związku z tym podjęliśmy takie działania, aby zrealizować projekt, w którym wspieramy osoby starsze, które potem wracają do środowiska. Oczywiście mają potem asystentów dla osób starszych, usamodzielniają się, wzmacniają pod kątem psychicznym, zaczynają uczestniczyć w wielu uroczystościach i imprezach, uczestniczą w fizjoterapii, mają opiekę psychologicznym, zajęcia terapeutyczne, w których chętnie uczestniczą. To szansa na to, że te osoby starsze będą mogły jeszcze świetnie samodzielnie funkcjonować w środowisku. Chronimy je w ten sposób przed opieką instytucjonalną. To jedna kwestia, którą chciałam nadmienić.

Mam jeszcze pytanie – czy temat pielęgniarek w domach pomocy społecznej jest analizowany przez ministerstwo? To ogromny problem w DPS. Jak państwo wiedzą, na rynku pracy brakuje pielęgniarek, brakuje ich w szpitalach, ale w domach pomocy to ogromny problem. Są domy pomocy społecznej, gdzie na dyżurach jest jedna pielęgniarka lub w ogóle ich nie ma. W tej chwili, w sytuacji, w której pielęgniarki nie mogą jednocześnie pracować w szpitalu i w domu pomocy społecznej, bo często tak dzieliły swoją prace, że część etatu spędzały w szpitalu, a część w domu pomocy społecznej, w czasie pandemii takiej możliwości nie ma, czy ministerstwo ma wiedzę jak wygląda sytuacja w domach pomocy społecznej? Ile pielęgniarek pracuje w domach pomocy społecznej? Jakie jest zapotrzebowanie na tego typu usługi w DPS? Bardzo dziękuję jeszcze raz, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Zgłaszały się jeszcze osoby. Po kolei, proszę się przedstawić.

Przewodniczący zarządu Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami Krzysztof Kurowski:

Krzysztof Kurowski – Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami. Na początek chciałem właściwie w całości poprzeć wypowiedź pani doktor Agnieszki Dudzińskiej. Całkowicie zgadzam się, że teraz dużo się dzieje, kierunek jest obrany dobry, tylko potrzeba znacznego i szybkiego wzmocnienia tego kierunku. Zgadzam się też z potrzebą nowelizacji ustawy o pomocy społecznej. W zakresie mieszkalnictwa chronionego, to wolałbym, żeby ono się nazywało „wspomagane" a nie „chronione". Poza nowelizacją art. 54 potrzebna jest nowelizacja art.53. Przepis ten jest zredagowany w sposób nieszczęśliwy, ponieważ mówi, że w mieszkaniu chronionym nie mogą mieszkać osoby, które potrzebują całodobowego wsparcia, więc właściwie wyklucza osoby, które najbardziej potrzebują mieszkania wspomaganego. Niektóre samorządy to próbują omijać. Wydaje się, że by mieszkalnictwo wspomagane dobrze funkcjonowało, to art. 53 ustawy o pomocy społecznej powinien być znowelizowany. Chciałem jeszcze powiedzieć, że dobrym narzędziem deinstytucjonalizacji jest Fundusz Solidarnościowy. Programy realizowane z funduszu idą w dobrą stronę, ale żeby to były rozwiązania systemowe, to jeszcze trzeba by pomyśleć o wzmocnieniu finansowym tego funduszu, tak, żeby te usługi z niego realizowane np. usługi asystenckie mogły być prawem podmiotowym, czyli były gwarantowane.

Na koniec chciałem się odnieść do wypowiedzi posłów Tomaszewskiego i Szczerby, z którymi się nie mogę zgodzić. Jeśli chodzi o posła Tomaszewskiego to moim zdaniem przyznanie DPS statusu jednostek leczniczych utrwaliłoby instytucjonalizację i spowodowało, że proces deinstytucjonalizacji stałby się właściwie niewykonalny. Nie tędy droga. Co do wzmocnienia opieki medycznej, to absolutnie tak, ale w przyznaniu statusu jednostki leczniczej widziałbym ogromne zagrożenie i bardzo bym przed tym przestrzegał. Natomiast co do wypowiedzi posła Szczerby, to ja bardzo się cieszę, że do tej pory nie przyjęto kryteriów niesamodzielności i mam nadzieję, że to się nigdy nie stanie. Z dużą radością przyjąłem wypowiedzi publiczne ministra Pawła Wdówika, że nowy system orzekania będzie zgodny z Konwencją o prawach osób niepełnosprawnych. W związku z tym, nie będziemy orzekać ani o stopniach dysfunkcji ani niesamodzielności, ale o stopniu potrzeb wsparcia, które gwarantuje jak najpełniejsze funkcjonowanie społeczne. Mam prośbę do pana posła Szczerby, żeby jednak spróbował się zapoznać z rekomenda-

cjami dla Polski, które wydał Komitet ds. Praw Osób z Niepełnosprawnościami ONZ. W tych rekomendacjach komitet bardzo Polskę przestrzegał przed przyjęciem kryteriów niesamodzielności i wskazywał na duże zagrożenia, które wynikają z takiego działania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Instytut Niezależnego Życia Adam Zawisny:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, Wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Instytut Niezależnego Życia Adam Zawisny. Bardzo się cieszę, że dzisiejsze posiedzenie doszło do skutku. To chyba pierwsze tego typu posiedzenie, na którym mówimy jasno o tym, że potrzebny jest jakiś plan, strategia deinstytucjonalizacji. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że deinstytucjonalizacja, czyli zapewnienie wsparcia w społeczności lokalnej – to oznacza to słowo – to sprawa nas wszystkich. Państwo, które naprawdę dba o swoich obywateli, o osoby z niepełnosprawnościami, seniorów i nas wszystkich – bo prędzej czy później będziemy mieli różne potrzeby wsparcia – to państwo, które realizuje deinstytucjonalizację. Posłużę się cytatem mojego znajomego dla portalu niepełnosprawni.pl. To mieszkaniec łódzkiego domu pomocy społecznej od prawie 15 lat. Ten dom opiekuje się 600 osobami. Mówi on tak: „Mieszkania chronione to wolność, większa samodzielność. Bardzo chciałbym mieszkać w takim miejscu. Teraz, w związku z epidemią, nie mogę nawet wychodzić z budynku. Ale i bez epidemii moja wolność była bardzo ograniczona. Dlatego od lat walczę o to, by móc zamieszkać poza placówką".

Takich osób naprawdę jest bardzo wiele. To obywatele polscy, którzy częściowo też słusznie obawiają się, że trafią do domu pomocy społecznej daleko od swojego miejsca zamieszkania. Nie chodzi o to, że pracownicy, którzy tam są, dyrektorzy, kierownicy, źle wypełniają swoje obowiązki. Cały ten system po prostu wymaga zdecydowanych, systematycznych, planowych zmian, aby zapewnić realizację praw człowieka i móc zapewnić godność tym wszystkim osobom, które mają potrzebę wsparcia.

Często nie mamy świadomości tego czym jest deinstytucjonalizacja. Odniosę się do europejskich wytycznych ds. deinstytucjonalizacji, które mówią o tym, że to proces rozwoju usług świadczonych dla społeczności lokalnych, w tym profilaktycznych, które mają wyeliminować konieczność opieki instytucjonalnej. To jest bardzo ważne. Te wytyczne mówią o grupach takich, jak osoby z niepełnosprawnościami, jak seniorzy, osoby opuszczające pieczę zastępczą i osoby z problemami zdrowia psychicznego. Są tam trzy elementy, które, jeśli deinstytucjonalizacja ma być realizowana, muszą być w to włączone. Pierwszy to rozwój w obrębie społeczności lokalnych zindywidualizowanych usług o wysokiej jakości. Drugi to planowane zamknięcie stacjonarnych zakładów opieki długoterminowej. Trzeci to zapewnienie powszechnej dostępności podstawowych usług. Bardzo ważny jest fakt, że żaden kraj nie zrobił tego w ciągu roku, trzech czy pięciu lat. Niektóre planowały zrobić to w ciągu siedmiu i częściowo się im to udaje, jak chociażby Szwecji, Irlandii. To jest proces, który zajmie w okolicach 10-15 lat, który trzeba bardzo dokładnie zaplanować. To jest bardzo ważne. Ten proces bierze pod uwagę osoby, które są w tym momencie w instytucjach, osoby zagrożone tym, że mogą tam trafić, ale także pracowników, kierowników, dyrektorów, społeczność lokalną i samorządy. Inaczej nie możemy tego nazwać sensownym procesem deinstytucjonalizacji. Trzeba powiedzieć, że kraje wokół nas, takie jak Węgry, Bułgaria, Czechy, Litwa, Estonia albo mają już wypracowane, albo są na zaawansowanym etapie i jasno mówią, że to jest plan deinstytucjonalizacji. Nie owijają w bawełnę, mówią to wprost. Wiedzą co oznacza ten plan i nie boją się tego słowa, z całą pewnością.

Należy wziąć pod uwagę, że zgodnie z oficjalnymi danymi z MRPiPS fakty są następujące – to wie już cała Europa i świat. Ryzyko śmierci osób w domach pomocy społecznej ze względu na COVID-19 – mówię o polskich domach opieki społecznej – jest co najmniej pięćdziesięciokrotnie większe, niż osób poza instytucjami całodobowymi. To wydawałoby się są szokujące dane, ale nie, bo w innych krajach te formy instytucjonalne są skierowane bardziej dla seniorów niż dla osób niepełnosprawnych. W wielu krajach osoby niepełnosprawne są poza instytucjami i proces deinstytucjonalizacji obejmuje

tak naprawdę wsparcie seniorów. Tego nie da się zmienić, choć byśmy nie wiadomo jakie siły stworzyli, wysłali wojsko od samego początku, ryzyko utraty zdrowia i życia w takich miejscach z powodów infrastrukturalnych i systemowych zawsze będzie większe. Choć byśmy zrobili z tego Alcatraz, jak powiedział jeden z dyrektorów domów pomocy społecznej, i tak to nie wystarczy.

Jedyną opcją, aby zagwarantować naprawdę pełne prawa i bezpieczeństwo tym osobom, to zapewnić im wsparcie w mieszkaniach wspomaganych stałego pobytu, asystencję osobistą i usługi specjalistyczne, różne formy niewielkiego wsparcia, a nie wszystkich wrzucać do jednego worka w formie domu pomocy społecznej, tak jak teraz, niestety od ponad 50 lat systematycznie to robimy. Jednoznaczna rekomendacja ONZ przedstawiona w 2018 roku mówi, że musi powstać strategia deinstytucjonalizacji, z harmonogramem, wskaźnikami i sposobem finansowania. To powinno być jednym z elementów otrzymania kolejnych środków w ramach funduszy unijnych. Pamiętajmy, że polskie DPS są olbrzymie. To średnio 100 osób w każdym domu pomocy społecznej, a mamy też takie, w których mieszka po kilkaset osób.

Szanowni państwo, podczas kontroli bardzo często wychodzi, że wszystko jest w porządku. Mimo wielkiej pracy osób tam zatrudnionych, ten system wymaga drastycznych zmian. Potrzebne są po pierwsze dane odnośnie domów pomocy społecznej, zakładów opiekuńczo-leczniczych, zakładów pielęgnacyjno-opiekuńczych, jak powiedziała doktor Dudzińska, zapewniających całodobowe wsparcie, z dokładnym podziałem na wiek, płeć, powód skierowania do domu pomocy społecznej, w tym rodzaj orzeczenia o niepełnosprawności, które są możliwe do analizy na poziomie gminy, powiatu, województwa i kraju, dostępne publicznie. Jeśli spojrzą państwo na dane tego typu, jakie ma Irlandia i Szwecja, można w tym momencie sprawdzić w lipcu dane za czerwiec, w podziale na każdą ich gminę. To bardzo szczegółowo przygotowane dane. Dzięki temu samorządy wiedzą jak mogą realizować zadanie, ile mają osób, jakiego rodzaju wsparcia potrzebują, również na poziomie krajowym. Wtedy mogą działać.

Drugi element to jest plan – długoterminowy, średnioterminowy i krótkoterminowy. Te wszystkie elementy muszą być zapewnione do roku 2030, 2035 być może do roku 2040. Plan musi mieć jasno określone wskaźniki dla wszystkich grup potrzebujących wsparcia, jasno określone finansowanie dla poszczególnych grup, działania legislacyjne i rozpoznanie, ile osób po pierwsze nie trafi do domów pomocy społecznej – bo to jest pierwszy krok deinstytucjonalizacji – aby zahamować to, aby osoby nie musiały tam trafiać i miały realną alternatywę w swoim domu, w mieszkaniu wspomaganym lub mieszkaniu stałego pobytu. Druga kwestia – aby osoby, które tam są, a które nie powinni tam trafić, a wedle niektórych dyrektorów DPS to 80%, tylko powinny znaleźć się w społeczności lokalnej, zasady powinny być jasno określone. Finansowanie i wola są najważniejsze. Chodzi o wolę polityczną. To wydaje mi się zagadnienie zdecydowanie ponadpartyjne, którym zwyczajnie trzeba się zająć, jak najszybciej i jak najmocniej. Z tego będziemy rozliczani – czy byliśmy w stanie zagwarantować bezpieczeństwo, niezależne życie, godność dla tych osób. Tak jak powiedział doktor Krzysztof Kurowski, ważne jest też to, abyśmy o tym mówili właściwie, a nie określali zgodnie z komitetem ONZ takich kwestii jak stopnie niesamodzielności. Mówimy o poziomie wsparcia. To da się określić. Są świetne międzynarodowe narzędzia, które można do tego wykorzystać. Nie chcę, abyśmy też robili z tych miejsc podmiotów leczniczych. Pamiętajmy, zakłady opiekuńczo-lecznicze powinny z definicji być dla osób przebywających tam do pół roku. Z krótkoterminowych, stały się według raportów NIK długoterminowymi i przejęły *de facto* rolę domów pomocy społecznej w bardzo wielu samorządach. Nie idźmy tą drogą.

Szanowni państwo, zwracam się do członków tej Komisji, w zgodzie ze słowami doktora Krzysztofa Kurowskiego i doktor Agnieszki Dudzińskiej – są konkretne możliwości działań legislacyjnych. Jakie kroki można podjąć? Faktycznie, zmiana w art. 53 ustawy o pomocy społecznej. Likwidacja ograniczeń korzystania z mieszkań chronionych przez osoby wymagające intensywnego wsparcia. W tym momencie jest ten element, ale absolutnie nie powinien się tam znaleźć. Mieszkanie chronione czy wspomagane, jak strona społeczna powiedziała, że powinno się nazywać, zgodnie z tym, jak nazywa się to na całym *świecie suported housing*. To jest alternatywa dla bycia w domu pomocy społecznej. To powinno

być jasno zapisane w art. 53 i art. 54, jako obowiązek gminy i powiatu. Po drugie, ujenolicenie terminologiczne i zredefiniowanie. Obecnie mamy mieszkania chronione treningowe, mieszkania chronione wspierane, mieszania wspomagane treningowe i mieszkania wspomagane wspierane. To jest w ramach ustawy i w wytycznych unijnych, a jest jeszcze więcej form. To naprawdę trzeba ujednolicić, po to, aby obywatele wiedzieli o co mogą prosić. W tym momencie czasem pracownicy pomocy społecznej nie wiedzą i nie są w stanie tego rozróżnić. Absolutnie im się nie dziwię. Szanowni państwo, zróbmy tak, aby prawo było proste dla obywateli i osób, które z tego korzystają. Zrealizujmy mieszkanie wspomagane w ramach tego artykułu. Kolejny element to umożliwienie, aby z mieszkaniowego treningu samodzielności i mieszkań wspomaganych korzystały również osoby niepełnoletnie z niepełnosprawnościami, które potrzebują wsparcia. Wiele organizacji prowadzi działania treningowe w tym zakresie, realizuje też pieczę zastępczą, a obecnie jest to niemożliwe. Być może nie można tego zrobić w ustawie o pomocy społecznej, ale może w jakiejś innej ustawie. Trzeba się zastanowić jak to zrobić. Ostatnia kwestia – systemowe uregulowanie finansowania, powstawania mieszkań wspomaganych oraz usług w tych mieszkaniach. To musi być zrobione w formie dodatkowego wsparcia do tworzenia tych mieszkań, być może do 90% kosztów lub więcej. Aktualne działania w funduszu solidarnościowym są dobre, ale trzeba je zredefiniować i zdecydowanie wzmocnić, jasno wskazać kwestie możliwego montażu finansowego. Powiedzmy sobie szczerze, usługi asystenckie to fundament wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami i dla seniorów, ale to co wymaga wielu lat inwestycji to tworzenie mieszkań, alternatyw dla wysyłania osób jedynie do domów pomocy społecznej. Musimy to teraz zaplanować, abyśmy za 2-3 lata widzieli tego konkretne owoce, abyśmy nie narażali naszych obywateli, obywateli Polski, naszych przyjaciół, znajomych, rodzin, na niebezpieczeństwo w tych wieloosobowych, dużych domach pomocy społecznej. Musimy zadbać o ich niezależne życie i godność. Bardzo serdecznie jako przedstawiciel strony społecznej, proszę państwa, abyście poświęcili temu bardzo dużo uwagi. To jest proces, który jest naszą przyszłością i tylko to może zagwarantować niezależne życie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Ile osób jeszcze się zgłosiło? Trzy. Czy ktoś jeszcze z osób, które są na łączach chce zabrać głos? Pan Aleksander Waszkielewicz i pan Jacek Szostakiewicz. Bardzo proszę o syntetyczne wypowiedzi. Nie ukrywam, że o godzinie 19.00 mamy kolejne posiedzenie Komisji w tej samej sali, bardzo ważne. Dziękuję za te głosy, które mieliśmy, po wakacjach naprawdę ruszymy z tym tematem. Niestety pandemia wyjęła nam cały okres działania i pracy. Myślę, że to na pewno będzie tematem kolejnych posiedzeń Komisji obradujących wspólnie. Bardzo proszę, proszę się przedstawić. Mamy 5 zgłoszonych osób. Zamykam listę.

Członek PFON, kierownik Katedry Polityki Społecznej Szkoły Głównej Handlowej Paweł Kubicki:

Paweł Kubicki – Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami, Szkoła Główna Handlowa. Może zacznę od tego, iż mówimy o godności, wspieraniu osób starszych, ich podmiotowości, o tym, że rodzina jest najważniejsza. Ta podmiotowość i godność kończą się w momencie, gdy ta osoba starsza wymaga bardzo intensywnego całodobowego wsparcia. W tym momencie mamy do wyboru posiadanie rodziny i córki, wnuczki, najczęściej kobiety, która zajmuje się opieką, albo dużych pieniędzy, a najlepiej jednego i drugiego, albo tracimy całą godność i trafiamy do domu pomocy społecznej. To bardzo często rzeczywistość wielu osób starszych. Nie jest tak, że zapotrzebowanie na usługi oferowane przez domy pomocy społecznej będzie rosło. Zapotrzebowanie na usługi świadczone dotychczas w domach pomocy społecznej będzie rosło. To jest bardzo duża różnica. Nie uciekniemy przed zapewnieniem usług intensywnego całodobowego wsparcia, ale powinniśmy odróżnić wsparcie, które jest możliwe do świadczenia w środowisku lokalnym od opieki hospicyjnej albo stricte medycznej w zakładach opiekuńczo-leczniczych czy pielęgnacyjno-opiekuńczych. Niestety jest tak, że 2/3 niepełnosprawnych stanowią osoby starsze i trafiają one do DPS nie dlatego, że muszą, ale na poziomie lokalnym nie ma żadnej alternatywy poza DPS, chyba że ktoś jest bardzo bogaty, albo jakiś członek

rodziny na kilka lat wykluczy swoje życie i przeznaczy je na opiekę. Sytuacja, w której deklarujemy jako państwo, że nie będziemy budowali DPS większych, powyżej 100 osób i samorządy mogą robić co chcą, gwarantuje nam, że nic nie zmienimy. Jeśli nie zmienimy prawa i nie będziemy mieli ogólnokrajowej strategii deinstytucjonalizacji, ze wskaźnikami, harmonogramem i pieniędzmi, będziemy dokładnie w tej samej sytuacji. O ile nie było dyskusji o deinstytucjonalizacji, to od dobrych 15 lat – pamiętam jeszcze „Zieloną księgę opieki długoterminowej z 2008 roku", dyskusję z ministrem Religą o ubezpieczeniu pielęgnacyjnym – to jest kwestia finansowania. Tę dyskusję toczymy od 15 lat i bez zaangażowania państwa będziemy dokładnie w tym samym miejscu.

Na koniec, fakt, że nie formułuje się planów zmierzających do likwidacji domów pomocy społecznej zadowala bardzo wiele osób i istniejących instytucji. Z perspektywy większości osób starszych, żeby nie powiedzieć prawie wszystkich i większości osób z niepełnosprawnościami, które mają alternatywę, to jest zdecydowanie za mało. One chcą mieć opiekę w środowisku lokalnym, najlepiej w rodzinie. Rzecz jasna tej opieki rodzinnej bardzo wiele osób nie będzie miało, ponieważ rodziny nie będą jej świadczyć. Nie będziemy też mieli tej opieki, jeśli zostawimy wolną wolę samorządom. Akurat tego typu wytyczne, w każdym kraju, gdzie są wydawane, wydawane jest na poziomie strategii finansowania, legislacji i jest jasne. Dlatego apeluję, aby tę strategię deinstytucjonalizacji wprowadzić na poziomie krajowym, aby nie przedłużać.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę się przedstawić.

Poselska asystentka społeczna Ewa Owerczuk:

Ewa Owerczuk, poselska asystentka społeczna. Chciałam zwrócić uwagę, że to co działo się w domach pomocy społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Którego posła?

Poselska asystentka społeczna Ewa Owerczuk:

Poseł Darii Gosek-Popiołek z klubu Lewicy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poselska asystentka społeczna Ewa Owerczuk:

Proszę bardzo. To co się działo w domach pomocy społecznej przez ostatnie miesiące i to, co zaobserwowaliśmy w związku z epidemią koronawirusa mogło wielu z nas otworzyć oczy na to, jak wygląda sytuacja. Jak wspomniały panie poseł Biejat i Matysiak to miejsca, które potrzebują jasnego planu działania i długofalowej strategii. Chciałam zaapelować o jedno. Pojedyncze programy i wyrywkowe działania, dotacje to nie jest to, co jest potrzebne. Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji mamy grono osób ze strony społecznej, z których doświadczenia i wiedzy ministerstwo i obie Komisje przy kreowaniu programu deinstytucjonalizacji powinny korzystać. O to chciałabym prosić, aby z tego zaangażowania i wiedzy korzystać. Tak jak powiedziałam, pojawiają się pojedyncze programy, jak chociażby Program asystent osobisty osoby z niepełnosprawnościami, czy pojedynczy Program mieszkania chronione na 2020 rok. Chciałam zapytać, czy to jest nieoficjalna część procesu deinstytucjonalizacji, czy to jest fragment i kiedy możemy spodziewać się całościowego programu? Pojedyncze działania to nie jest coś, co może zmienić cały system.

Drugie pytanie – czy zostaną stworzone mechanizmy dla gmin, które realizują zadanie tworzenia domów pomocy społecznej, które pozwolą na efektywne rozpoznawanie potrzeb i problemów osób starszych i osób z niepełnosprawnościami na danym terenie? Autorzy raportu Najwyższej Izby Kontroli z 2017 roku – ten raport dotyczył opieki nad osobami starszymi w dziennych domach pomocy – zwracają uwagę, że gminy w niewystarczającym stopniu są w stanie rozpoznawać potrzeby osób starszych. Zgodzę się w tym zakresie z moim przedmówcą, że jeżeli ten proces deinstytucjonalizacji ma zostać przeprowadzony właściwie, to gminy nie mogą zostać pozostawione samymi sobie w żad-

nym aspekcie. Takie pytanie – czy wspomniane programy są częścią szerszego, czy jest on już stworzony, kiedy możemy się go spodziewać? Jak wygląda wsparcie dla gmin? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Gwoli wyjaśnienia, głównie powiaty prowadzą DPS. Robi to bardzo mało gmin. Zanim głos zabierze związek powiatów, proszę jeszcze o zabranie głosu stronę społeczną. Bardzo proszę, pan Jacek Szostakiewicz. Nie słyszymy pana, proszę włączyć mikrofon.

Dyrektor Domu Seniora Polskiej Akademii Nauk Jacek Szostakiewicz:

Dziękuję za zaproszenie. Bardzo przepraszam, ale mam problemy techniczne, jest pewne opóźnienie. Opieka środowiskowa, jako koalicja jesteśmy za strategią, ale chcemy też patrzeć systemowo, aby ta opieka była skoordynowana w środowisku lokalnym, w oparciu o samorząd powiatowy i gminny. Chcemy powiązać tę opiekę na dole. Jestem od 10 lat dyrektorem domu opieki i mamy to skoordynowane w instytucji i chcemy to zrobić. Unia chce zmniejszać koszty w środowisku. Koszt utrzymania DPS państwo znają. Tańsza będzie opieka w środowisku lokalnym. Jak mówili przedmówcy, będzie też lepsza. Dlatego jako koalicja proponujemy, aby taka strategia powstała i była spójna z projektem tworzenia Centrum Zdrowia 75 Plus. Jak państwo pamiętają, mamy strategię naszego premiera Mateusza Morawieckiego. Mamy politykę społeczną do 2023 roku. Jako koalicja opracowaliśmy taki raport opieki długoterminowej. Są tam pewne wskazówki. Chcemy się włączyć w projekt strategii, niezależnie od tego, gdzie będzie opracowywana. Jako koalicja prosimy o spotkania, aby stworzyć grupę roboczą, abyśmy jako praktycy mogli podzielić się doświadczeniem. Mamy pewne pomysły, rozwiązania jako audytor. Patrzę na to systemowo i wiem jak tę opiekę w środowisku budować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos w dyskusji. Bardzo proszę, pan Aleksander Waszkielewicz. Bardzo proszę.

Prezes Zarządu Fundacji na Rzecz Osób z Niepełnosprawnościami Aleksander Waszkielewicz:

Dzień dobry. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Aleksander Waszkielewicz Fronia – Fundacja na Rzecz Osób z Niepełnosprawnościami oraz Kongres Osób z Niepełnosprawnościami. Myślę, że warto popatrzeć na to, że w praktyce mamy usługi wsparcia w postaci domów pomocy społecznej i po tym długo, długo nie ma nic. Dochodzi do bardzo drastycznych sytuacji, których być może nie widać z Warszawy. Podam przykłady, które wyszły w badaniach, które podawali pracownicy domów pomocy społecznej. To badanie finansowane ze środków europejskich sprzed paru lat. Przykładowo osoba starsza, samotnie mieszkająca, ma nieszczelne okna w nieocieplonym domku jednorodzinnym i nie ma systemu, aby dać jej wsparcie lokalnie, ocieplić, zainstalować szyby w oknach. Siłą jest wyciągana ze swojego domu, na szybko ubezwłasnowolniana, a następnie umieszczana w domu pomocy społecznej. To scenariusz wsparcia. Nawet nie chodzi o deinstytucjonalizację, czyli ograniczanie liczby osób, które trafiają do DPS i przenoszenie ich do form wsparcia lokalnego. Nie mamy instrumentów, aby zorganizować lokalnie bardzo proste rzeczy, aby osoby mogły jak najdłużej, albo do końca swojego życia mieszkać w swoim środowisku lokalnym, w domu lub mieszkaniu. To problem systemowy.

Patrzę na to z osobistego doświadczenia – mam w rodzinie osobę z niepełnosprawnością intelektualną. Dopóki żyje matka, która opiekuje się moim równolatkiem, dopóty on ma wsparcie. Jeśli jej zabraknie sił, nie ma żadnej alternatywy, poza domem pomocy społecznej. Mówił o tym pan doktor Kubicki – ta osoba zrezygnowała na kilkadziesiąt lat z pracy, z aktywności zawodowej, ograniczyła swoją aktywność społeczną, życie na rzecz innych członków rodziny, ale to nie był jej wybór. Nie było żadnej innej możliwości.

Tak jak mówił pan Jacek Szostakiewicz, są też kwestie finansowe, bardzo duże straty – jeśli ktoś chce, proszę bardzo, niech zajmuje się swoim krewnym, który wymaga intensywnego wsparcia, ale chodzi o to, aby rodziny miały wybór i mogły korzystać ze wspar-

cia lokalnego albo same je świadczyć. To bardzo duża szkoda dla społeczeństwa i dla budżetu państwa i koszmar dla tych, którzy muszą zostać wyrwani ze swojego środowiska rodzinnego i trafić do instytucji takiej, jak dom pomocy społecznej, który nigdy nie będzie instytucją ciepłą, rodzinną. Tego się nie da zrobić przy bardzo kameralnych placówkach, a przecież, jak powiedział pan Adam Zawisny, jest to średnio 100 osób. Bardzo proszę, aby mieli państwo na uwadze czynnik ludzki i ekonomiczny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Nie wiem czy pani Marta Kłosińska chce zabrać głos, bo zamknęłam już listę, a wyświetliła mi się. Nie słyszę zgłoszeń. Bardzo proszę, jeszcze strona samorządowa i będziemy podsumowywali. Pani poseł chciała jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, jeszcze przed stroną samorządową.

Poseł Iwona Hartwich (KO):

Chciałam państwu powiedzieć, że mam apel do ministra, aby spełniło się marzenie pana Krzysztofa i wielu z państwa. Chciałam zaapelować, aby oddali państwo w całości Fundusz Solidarnościowy osobom z niepełnosprawnościami. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan Wójcik.

Pełnomocnik Zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Marek Wójcik – Związek Miast Polskich. Panie przewodniczące, Wysokie Komisje, szanowni państwo, panie ministrze, jest ogromnym zaszczytem przemawiać na końcu, bo to szansa na to, aby odnieść się do różnych kwestii, które dotyczą samorządów terytorialnych. To nie jest najistotniejsze. Dobrze, że rozmawiamy o deinstytucjonalizacji domów pomocy społecznej. Są trzy przesłanki, które decydują o tym zjawisku. Pierwsza, to poszerzanie różnych form wsparcia osób… Zawahałem się, bo jeśli użyję sformułowania „niesamodzielnych”, „wymagających opieki” lub „niepełnosprawnych”, to każde z nich będzie zbyt wąskie. Na przestrzeni ostatnich lat mamy do czynienia ze zjawiskiem poszerzania tych form. To jest dobry kierunek. Mówię o tym dlatego iż dzisiejsze posiedzenie Komisji to szansa na to, aby wypowiedzieć się o tym, czego oczekiwalibyśmy w przyszłości. Ten materiał, który stanowił podstawę do dyskusji jest bardzo skąpy. Koncentrujmy się bardziej na przyszłości. Poszerzanie form wsparcia w dalszym ciągu to dobry kierunek.

Druga kwestia to integracja ze społecznością lokalną. Muszę się tu wypowiedzieć w obronie samorządów, wcale nie dlatego że jestem ich przedstawicielem. Ci z państwa, którzy dość krytycznie mówili, że nic się nie zdarzy, jeśli samorządy w dalszym ciągu będą odpowiadały za to zadanie, chciałbym, aby przyjrzeli się kto jest głównym autorem zmian w tym zakresie. Robimy to na dole i żadna, najlepsza nawet rządowa strategia nie rozwiąże tego problemu, bez nas, na dole, w samorządach. Mówię o tym jako człowiek ogromnej pokory. Proszę państwa o więcej szacunku dla samorządowców, którzy w tej sprawie zrobili nieprawdopodobnie dużo, w różnych miejscach, bo różne są potrzeby i możliwości.

W tym kontekście cieszę się, że pani, która jest asystentką pani poseł powiedziała mądrze, że gminy nie mogą pozostać same z tym problemem. Zgadzam się. To dobry kierunek, musimy mieć wsparcie. Nie przyjmuję do wiadomości i proszę się nie gniewać, ale pozostanę przy tym, bez względu na jakiekolwiek argumenty, że decentralizacja zadań w tym zakresie jest błędem i należy być może silną rządową ręką złapać się za ten problem i może się go tak rozwiąże. To jest mrzonka. Drugi element to integracja ze społecznością lokalną. Ona się dokonuje. W ostatnich kilkunastu latach mieliśmy spore zmiany w dobrą stronę w tym zakresie. Trzeci, ostatni element dotyczy ograniczenia podmiotów instytucjonalnych, a niektórzy z państwa twierdzą wręcz, że wyeliminowania ich w ogóle. Pragnę państwu powiedzieć, że po raz drugi się nie zgadzam. Nie dlatego że jestem zwolennikiem form instytucjonalnych, ale dlatego że musimy zrozumieć, że to nie klient będzie się dostosowywał do formy, tylko usługa musi być dostosowana do odbiorców. W związku z tym są i będą w przyszłości osoby – nie chcę się rozwodzić, bo temat jest nadzwyczaj drażliwy – które nie będą miały innej możliwości, niż skorzy-

stanie z takich placówek jak dom pomocy społecznej, z tysiąca różnych powodów. Choć byśmy nie wiem co robili, niestety tak będzie. Zmienia się model rodziny, profil odbiorcy, niestety także głównie z powodów zdrowotnych.

Mamy tu do rozstrzygnięcia pewną kwestię, którą dedykuję ministerstwu. Jak pogodzić zadanie pod tytułem: zbliżenie do społeczności lokalnej z efektywnością działań. Będziemy mieli do czynienia z nadzwyczaj wyspecjalizowaną potrzebą ze strony klientów. Będzie rosła liczba osób, które mają problemy natury psychicznej, osób chorujących na choroby mózgu. To jest oczywiste. Nie uciekniemy przed tym. Zmienia się model rodziny. Większa jest liczba osób niepełnosprawnych, niesamodzielnych. Te rodzinne więzi społeczne się zmieniają. W związku z tym nie podzielam zdania, że – niestety, co podkreślam – zapotrzebowanie na usługi świadczone obecnie w DPS będą na podobnym poziomie co teraz. Chciałbym, aby było mniejsze, ale obawiam się, że będzie takie samo.

Kolejna kwestia, która do tej pory nie była poruszana to sprawa kadr. Drodzy państwo, deinstytucjonalizacja nie stanie się faktem, jeśli nie wykształcimy kadr, które będą brały udział w tym procesie, a następnie funkcjonować w tych nowych formach, o które będziemy prosili. To się nie stanie z dnia na dzień. Z różnych powodów potrzebna jest tu ingerencja, choćby, jeśli chodzi o banalne rzeczy, jak pieniądze, o których każdy mówi. Też o nich powiem. Trzeba rozwiązać pewne problemy natury ekonomicznej, dotyczące personelu w domach pomocy społecznej. Obecnie chętnych do pracy w DPS jest coraz mniej, ze względu na to, że mają nieprawdopodobnie odpowiedzialną pracę, wynagrodzenia nieadekwatne do tego, co robią. Jako samorządowcy, bo w końcu bierzemy udział w tym przedsięwzięciu, mamy ograniczone zasoby. W związku z tym zwracam uwagę na te kadry także w kontekście wywołanego tematu pielęgniarek. Drodzy państwo, według mojej wiedzy w DPS pracuje obecnie około 5 tys. pielęgniarek. Muszę to powiedzieć i po raz pierwszy użyję tego słowa – błagam państwa, abyśmy wreszcie zakończyli problem zatrudnienia pielęgniarek w DPS. One nie pracują tam jako pielęgniarki. Nie mają prawa, jeśli nie prowadzą jednoosobowo działalności medycznej albo DPS nie jest podmiotem leczniczym, a nie jest nim, nie mają prawa wykonywać tam czynności medycznych. To nie jest domena ostatniego roku, dwóch czy pięciu lat. Od zawsze mamy z tym kłopot. Jeśli wykonują pewne czynności medyczne, to ośmielę się powiedzieć, że jest to nielegalne. W związku z tym uregulujmy status pań i panów, bo coraz więcej panów wykonuje też ten piękny zawód, którzy pracują w DPS i wykonują czynności, które powinny być zastrzeżone dla pielęgniarek.

To rozwiązanie dotyczące wynagrodzeń, które nie dotknęło osób pracujących w DPS to klasyczny przykład – to trzeci element, o którym chcę powiedzieć – działania na styku systemów. Mówili państwo o tym, ale pójdę jeszcze dalej. Obecnie przypadek właściwie rządzi tym, czy ktoś stanie się mieszkańcem DPS, ZOL, ZPO, oddziału psychiatrycznego, wewnętrznego. Z tym samym stanem zdrowia można trafić w różne miejsca. Nie tylko z powodów zdrowotnych można wylądować w tych placówkach. Ta kwestia to zaczarowany, zaklęty krąg. Trzeba to wreszcie uregulować. Nie ma precyzyjnych kierunków ani unormowanego finansowania. Nawiasem mówiąc, do tego katalogu powinny również dołączyć hospicja. Wedle mojej wiedzy 40% mieszkańców DPS to osoby, które już nie wstają z łóżek, są chore w tym stopniu. Już zmierzam do końca, pani przewodnicząca. Rzecz polega na tym, że jeśli będziemy mieli zapotrzebowanie na wysokospecjalistyczne miejsca w DPS. To powiązanie tego z dostępnością na szczeblu powiatowym nie ma sensu. Nie będzie to efektywne. Trzeba zastanowić się, jak to rozegrać, aby oczekiwanie mogło być spełnione.

Ostatnia kwestia – mówimy o instytucjach, ale wydaje mi się, że mówimy o nich wąsko, o instytucjach prowadzonych przez podmioty publiczne. Spora część rynku to instytucjonalne formy prowadzone przez osoby prywatne i przedsiębiorców. Mam uprzejmą prośbę do resortu, aby w tej sprawie zwrócił uwagę również na tę część, bo odgrywa i będzie odgrywała coraz większą rolę. Upominam w tym miejscu o to, aby zastanowić się w jaki sposób można w większym stopniu łączyć dziś środki publiczne i starania publiczne ze środkami prywatnymi. Swoiste partnerstwo publiczno-prywatne w tym sektorze nie istnieje.

Na zakończenie mam pytanie do pana ministra – co z ustawą o pomocy społecznej, która jest przygotowywana od kilku lat? Od strony samorządowej bardzo jej potrzebujemy i bardzo o nią prosimy. Proszę też o odpowiedź na – przepraszam za tę nazwę – żołnierskie pytanie. Czy ktoś w resorcie pracuje nad ubezpieczeniami opiekuńczymi? Jeśli nie, to z jakich środków będziemy płacili za tego typu usługi za 5-15 lat? Sytuacja budżetu wcale nie musi być lepsza. Potrzebujących opieki będzie zdecydowanie więcej. Czy rozpatrują państwo możliwość ubezpieczeń opiekuńczych? Jesteśmy szczęśliwie już po wyborach, więc można odpowiedzieć na to pytanie nie mając przed sobą wątku politycznego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w MRPiPS Stanisław Szwed:

Dziękuję bardzo za tę dyskusję. Przedstawię na początku kilka słów wyjaśnienia. W tym króciutkim materiale odnieśliśmy się do samego pytania o strategię deinstytucjonalizacji domów pomocy społecznej. Dlatego nie rozszerzaliśmy tej informacji. Zobowiązuję się, że prześlemy do wszystkich członków Komisji szeroką informację dotyczącą tych problemów, które państwo tu poruszyli. Mówili państwo o sprawach leżących w zakresie kompetencji całego naszego ministerstwa, ale nie tylko, bo były też sprawy związane z Ministerstwem Zdrowia. Przygotujemy taką szerszą informację o tych tematach, które państwo poruszali, również z danymi liczbowymi. Pytania, które tu padły, dotyczyły osób niepełnosprawnych, biura pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych. Zawrzemy w niej odpowiedzi, bo pytania zadane przez państwa były bardzo szerokie. Zobowiązujemy się dostarczyć taki materiał na ręce pani przewodniczącej, aby mogli się państwo z tym zapoznać.

Druga kwestia dotyczy samej strategii. To kluczowa sprawa. Pracujemy w resorcie nad jej opracowaniem. Włączone są w to grupy organizacji pozarządowych, które aktywnie uczestniczą w poszczególnych zespołach. Szacujemy, że materiał wyjściowy, który moglibyśmy poddać pod dyskusję będzie dostępny w okolicach września. Po przerwie wakacyjnej moglibyśmy odbyć taką szeroką dyskusję. Jak już powiedziałem, dotyczyłaby nie tylko DPS. Propozycji złożyli państwo dość wiele i dobrze, bo na tym polega budowanie strategii, aby szukać szerokiego wsparcia w tym zakresie. Jesteśmy gotowi przyjmować od państwa takie propozycje. Są ze mną panie dyrektor, które bardzo chętnie skorzystają z takich propozycji, bo temat jest bardzo ważny, dotyczący szerokiego aspektu wsparcia osób, które takiego wsparcia potrzebują.

Marzę o tym i od wielu lat o tym rozmawiamy, aby uporządkować kwestie opieki medycznej w domach pomocy społecznej. Kazus pielęgniarek ciągnie się za nami od nie wiem ilu lat. Jakoś nam nie idzie. Może teraz uda nam się to w jakiś sposób uregulować. Może przedstawię jeszcze jedną generalną uwagę, jeśli chodzi o kwestie związane z koronawirusem. Mimo tej tragicznej sytuacji, wielu przypadkach i śmiertelnych ofiar, poradziliśmy sobie w naszym kraju nieźle, jeśli chodzi o domy pomocy społecznej – razem, wspólnie, zarówno strona samorządowa, jak i rządowa, poprzez wsparcie i codzienny monitoring wyszliśmy obronną ręką. Szczególnie jeśli popatrzymy na inne kraje Europy Zachodniej, możemy powiedzieć, że jakoś wybrnęliśmy z bardzo trudnej sytuacji. Nie oznacza to jednak, że nie było przypadków, w których nie można było zareagować szybciej. Wspólne działania, wspólne wsparcie finansowe, warto o nich powiedzieć. Środki, które przeznaczyliśmy na wsparcie DPS były znaczne i w dalszym ciągu są do DPS kierowane z programów, które wykorzystują środki z Europejskiego Funduszu Społecznego. Podejmujemy takie działania i przynoszą one pozytywne efekty.

Inne działania, propozycje rozwiązań ustawowych, o których państwo wspomnieli, również propozycję mieszkań chronionych, oczywiście weźmiemy pod uwagę, ale zawsze lepszym rozwiązaniem jest propozycja rządowa, bo ma większą wagę i moc realizacji. Uwagi, które państwo zgłosili są ważne, bo możemy wprowadzić je w życie w pracach nad zmianami. Deklaruję, że prześlemy państwu ten szerszy materiał, a następnie poproszę panią przewodniczącą o konsultacje w procesie legislacyjnym, abyśmy mogli popracować

w szerszym gronie, nie tylko w zakresie domów pomocy społecznej. To wszystko z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Joanna Borowiak, podsumuje naszą dzisiejszą dyskusję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, chcę podziękować za tę dzisiejszą dyskusję i wszystkie głosy, które dziś wybrzmiały. Szczególnie dla nas, członków Komisji obradujących wspólnie są ważne głosy strony społecznej. Bardzo dziękuję panu ministrowi za deklarację pochylenia się nad zgłoszonymi dziś propozycjami. Szanowni państwo, to niezwykle ważny temat. Pragnę podziękować za głosy, które potwierdziły, że działania prowadzone przez rząd są widoczne, że muszą być długofalowe i wieloletnie, że zmierzają w dobrym kierunku. Przede wszystkim uporządkujmy kwestie. Chciałam przypomnieć państwu fakt, że samorządy odpowiadają obecnie za prowadzenie domów pomocy społecznej. Wielokrotnie podkreślaliśmy, że nie ma rządowych domów pomocy społecznej. To jest decyzja rządu premiera Leszka Millera z 2004 roku – decyzja lewicy. Jak można zobaczyć, nie była to najlepsza decyzja, jaką podjęto. Samorządy z jednej strony chcą samodzielności i wielokrotnie to podkreślają w różnych aspektach. Z drugiej strony, choćby w sytuacji prowadzenia domów pomocy społecznej, słyszymy i widzimy, że nie do końca wszystkie sobie z tym radzą. Mało tego, nawet dzisiaj była mowa o poszukiwaniu wsparcia. Przed chwilką słyszeliśmy głos przedstawiciela samorządu o potrzebie ingerencji finansowej. Faktycznie ten problem trzeba rozwiązać. Bardzo ważna jest kwestia, którą poruszyła pani poseł Biejat, mówiąc o epidemii koronawirusa i poruszając kwestię domów pomocy społecznej. Dziękuję, panie ministrze, że pan też do tego się odniósł.

Jako przewodnicząca Komisji Polityki Senioralnej pragnę powiedzieć, bo członkowie tej Komisji to wiedzą, ale Komisji Polityki Społecznej i Rodziny może już niekoniecznie, że dwukrotnie występowaliśmy do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz do Ministerstwa Zdrowia o przygotowanie raportów. Członkowie Komisji Polityki Senioralnej taki raport otrzymali w kwietniu. Dotyczył on wsparcia, jakie popłynęło od rządu do domów pomocy społecznej, w sytuacji epidemii koronawirusa. To również był raport o sytuacji pensjonariuszy i pracowników domów pomocy społecznej. Wszyscy posłowie z Komisji Polityki Senioralnej te raporty otrzymali. Otrzymają również państwo raporty z czerwca, które zostały przygotowane z tych dwóch resortów. Odnosiły się do aktualnej sytuacji. Popłynęły ogromne środki finansowe. DPS otrzymały wsparcie w postaci środków ochrony osobistej. Tak jak powiedziałam, leży to w gestii samorządów. Również pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej udzielała odpowiedzi w ramach tzw. pytań bieżących w tej kwestii na sali plenarnej.

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za głos pana przedstawiciela strony społecznej. Powiedział pan, abyśmy nie mówili o deinstytucjonalizacji, a bardziej kładli nacisk na rozwój usług społecznych świadczonych w społeczności lokalnej. To bardzo ważne. Mówili państwo również o tym, że samorządy robią co chcą – to cytat, który sobie zapisałam – jeśli chodzi o liczebność DPS. Szanowni państwo, rozporządzenie ministra rodziny, pracy i polityki społecznej z 17 stycznia 2018 roku już nałożyło na samorządy rygor, aby te domy pomocy społecznej nie przekraczały 100 pensjonariuszy. To kwestia tego, jak samorządy do tego rozporządzenia się stosują. Jest to monitorowane i z całą pewnością tak powinno wyglądać. Jeśli chodzi o samą strategię rządu, koncepcja rozwoju usług społecznych w lokalnej społeczności jest uwzględniona w strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, o czym mówił dziś zdalnie przedstawiciel strony społecznej. Realizowane są różne programy i projekty, chociażby Polityka społeczna wobec osób starszych do 2030 roku Bezpieczeństwo – Uczestnictwo – Solidarność. Dokument ten stanowi systemowe rozwiązanie w zakresie wsparcia osób starszych. Program Dostępność Plus zakłada usuwanie barier infrastrukturalnych i prawnych, które utrudniają życie osób starszych i osób z niepełnosprawnościami.

Pani poseł, zwracam pani uwagę, aby pani nie mówiła wtedy, gdy głos nie był pani udzielony. Obowiązują tu pewne normy.

Placówki Senior Plus to dzienne domy i kluby, które również realizują swoje zadania. Tak jak powiedziałam, działania są prowadzone, obliczone na wiele lat, mamy przykłady także z innych krajów Unii Europejskiej. Jak powiedział pan minister Stanisław Szwed, po okresie urlopowym myślę, że we wrześniu możemy spodziewać się konkretnego dokumentu, który również odpowie na te państwa pytania, które dziś padły, które nie były zawarte we wniosku o zwołanie posiedzenia Komisji. Jeszcze raz dziękuję za deklarację uwzględnienia przez rząd i pochylenia się nad tymi postulatami, które dziś zostały przez państwa zaproponowane.

Szanowni państwo, wobec wyczerpania porządku dzisiejszego posiedzenia, zamykam posiedzenie Komisji. Pozwolą państwo, że wygłoszę jeszcze obowiązującą formułę: informuję, że zgodnie z uchwałą Sejmu z dnia 26 marca w sprawie zmiany regulaminu Sejmu urzędowym stwierdzeniem przebiegu obrad z posiedzenia Komisji, odbytego z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość jest zapis audiowizualny. Bardzo serdecznie jeszcze raz państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Były zgłoszenia, pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Pani przewodnicząca, proszę o głos, bo muszę sprostować co pani przewodnicząca powiedziała, z całym szacunkiem.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Pani poseł, zamknięto posiedzenie Komisji.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Jeśli chodzi o umieszczanie w domach pomocy społecznej, samorządy nie robią sobie, co chcą. Nie można tak mówić, bo to krzywdzące dla samorządów. Nie jest tak, że decyzję o umieszczeniu w domu pomocy podejmuje samorząd. Decyduje o tym ośrodek pomocy, który daje decyzję odpłatności i powiatowe centrum pomocy rodzinie. Zwiększenie liczby osób w domu pomocy wymaga zgody z wydziału polityki społecznej wojewody. Trzeba mieć tego świadomość.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepraszam bardzo, wiem, że Komisja jest już zamknięta, ale to bardzo ważny temat i będziemy go kontynuować. Dziś jest pierwsze posiedzenie. Sprostuję, że ośrodki pomocy społecznej to też jednostki samorządowe, one kierują i wydają decyzje, pani poseł.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Ale ośrodki pomocy społecznej wydają decyzję o odpłatności w domu pomocy społecznej.